WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 53
NIEDZIELA
5 września 1948 roku
Wsch. sł. 5.10, zach. 18.14

Zgon dra Edwarda Benesza

Czechosłowacja w żałobie

Pogrzeb na koszt państwa w Pradze

Były prezydent Czechosłowacji Edward Benesz zmarł w piątek o godz. 18.15 czasu miejscowego w swej prywatnej rezydencji w Sezimovo Usti.

W momencie śmierci przy łożu umierającego znajdowali się: jego żona, jego brat Vojta Benesz, dwie bratanice i bratanek. Prócz rodziny obecny był kierownik kancelarii Benesza Jaromir Smutny. Oficjalny komunikat na temat śmierci byłego prezydenta stwierdza: **„Doktór Edward Benesz, drugi prezydent Czechosłowacji zmarł trzeciego września w piątek, o godzinie 18.15 w swojej wilii w Sezimovo Usti".**

Na wieść o śmierci prezydenta Benesza prezydent Gottwald zwołał natychmiast nadzwyczajne zebranie gabinetu, podczas którego premier Zapotocky oddał cześć zmarłemu wspominając jego służbę i wielkie zasługi dla kraju. **Rząd postanowił, że pogrzeb odbędzie się na koszt państwa w Pradze.** Rząd wysłał następnie telegram z wyrazami współczucia do pani Beneszowej i rodziny zmarłego. Ciało byłego prezydenta zostanie pochowane na jego własne życzenie na cmentarzu we wsi Lany obok jego nauczyciela i poprzednika Tomasza Masaryka.

Zamek w Lanach, który służył jako rezydencja dwóm pierwszym prezydentom Czechosłowacji, został oddany Beneszowi po jego rezygnacji jako dożywotnia siedziba. Benesz przeniósł tam swoje archiwa i bibliotekę. Były prezydent postanowił jednak nie mieszkać w zamku Lany, wyraził natomiast życzenie, aby zamek został zamieniony na muzeum gromadzące dokumenty, dotyczące pierwszego okresu istnienia Republiki Czechosłowackiej.

Życiorys b. prezydenta CSR dra Edwarda Benesza

Zmarły w piątek wieczorem były prezydent Czechosłowacji dr Edward Benesz liczył w chwili zgonu 64 lata. Przez 17 lat był on czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych i 6 lat prezydentem (nie licząc okresu wojny). Jego kariera polityczna była ściśle związana z karierą założyciela Republiki Czechosłowackiej — Tomasza Masaryka. Masaryk był nauczycielem młodego Benesza na praskim uniwersytecie i późniejszym jego nauczycielem politycznym.

Dr Benesz urodził sie w 1884 roku jako dziesiąte z kolei dziecko ubogiej rodziny wieśniaczej. Jako minister spraw zagranicznych brał udział w 15 gabinetach i był jednym z czynniejszych mózgów „Małej Ententy", która w latach między dwiema wojnami światowymi starała się oprzeć politykę europejskich państw południowo - wschodnich na Francji. Po konferencji monachijskiej, która praktycznie doprowadziła do rozwiazania Czechosłowacji, zrzekł sie Benesz stanowiska prez. i objął katedrę socjologii na uniwer. w Chicago. Podczas wojny stał on na czele czechosłowackiego rządu tymczasowego. Jego powojenna polityka polegała na usiłowaniach ustalenia szerokiego mostu między Wschodem i Zachodem, przy czym starał się jak najbardziej oprzeć na Zwiazku Radzieckim. Ostatnio na skutek złego stanu zdrowa Benesz wycofał się z życia politycznego i zamieszkał w swej rezydencji w Sezimovo Usti.

Kręłacze

W jednej z gmin woj. lubelskiego pełnomocnik rządu do spraw podatku gruntowego dokonując inspekcji stwierdził, iż wymiar podatku gruntowego w ub. roku wyniósł w gotówce ok. 20 milionów zł, w zbożu zaś ponad 355 tys. kg, podczas gdy ten sam wymiar w r. 1948 dał o 5,5 mil. zł i 200 tys. kg zboża mniej.

Jak się okazało, różnice te wynikły z rozdrobnienia większych gospodarstw rolnych na mniejsze działki, bez odpowiednich tytułów prawnych, skutkiem czego wymiar podatku gruntowego uległ poważnemu zmniejszeniu.

„Autorami" nowej listy gospodarstw w gminie, rozdrobnionych na działki, byli wójt i sekretarz gminny.

„Wykombinowali" takie spisy, w których jako posiadacze działek figurowali poza prawnym właścicielem bezprawnie podzielonego gospodarstwa wszyscy członkowie jego rodziny, a nawet obcy.

Zarówno wójt jak i sekretarz gminy byli w pełni tego świadomi, że postępowanie ich godzi w interesy Skarbu Państwa.

Wobec takiego stanu rzeczy komplet orzekający Komisji Specjalnej skierował obydwu do obozu pracy.

***

Mamy w Polsce gmin ponad trzy tysiące. Nie przesądzając sprawy pytamy, czy — jeśli chodzi o wymiar podatków w ogóle, a gruntowego w szczególności — wszystko w każdej gminie jest w porządku?

Niewątpliwie organa Komisji Specjalnej zainteresują się tym obecnie.

Z wypadku, jaki został ujawniony, wypływa następujący wniosek: bogacze i spekulanci wiejscy wykorzystują każdą okoliczność do nieponoszenia ciężarów na rzecz państwa, choćby te ciężary nie były nawet dla nich zbyt wielkie.

Stwierdziliśmy to już niejednokrotnie i publikowaliśmy na łamach prasy. Zarówno, jeśli chodzi o spłacanie podatku gruntowego w naturze, jak i wpłacanie rat na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa — przodują chłopi mało- i średniorolni. Chłopi bogaci, posiadacze wielu hektarów ziemi, wykręcają się od świadczeń na rzecz państwa używając wszelkich sposobów, prawie z reguły niezgodnych z obowiązującym prawem.

Ponieważ doszli do wniosku, że uiszczenia kwot z tytułu podatku gruntowego nie unikną, postanowili je sobie zmniejszyć nielegalnie. Dzielą więc bezprawnie gospodarstwa pomiędzy osoby bliskie lub nawet obce, pozornie je w ten sposób zmniejszając, aby osiągnąć zniżkę wymiaru podatków i świadczeń na rzecz państwa.

Nie przewidzieli przy tym wszystkim tylko jednego — że przecież w ich ciemnych machinacjach zorientują się wcześniej czy później ci, którzy do strzeżenia praworządności w Polsce zostali powołani. Prawa nie można na dłuższą metę omijać bezkarnie.

Ci, którzy świadomie nie chcą ponosić ciężarów na rzecz państwa, nie są godni miana jego obywateli.

J. G.

PISMO BIURA POLITYCZNEGO KC PPR do Prezydenta RP Ob. Bolesława Bieruta

Biuro polityczne KC PPR wystosowało w imieniu KC PPR następujące pismo do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta:

W okresie zakładania podwalin odrodzonej państwowości polskiej w rozumieniu wielkich zadań powierzonych Tobie przez cały naród na stanowisku Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, a później Prezydenta Rzeczypospolitej, które w tym przełomowym okresie wymagało poświęcenia wszystkich Twoich sił temu najwyższemu urzędowi państwowemu, Polska Partia Robotnicza zwolniła Cię z więzów organizacyjnych, które łączyły Cię z naszą partią od chwili jej powstania.

Dziś, kiedy rola naszej partii, jako czołowej siły w budownictwie odrodzonego na podstawach demokracji ludowej państwa — jest w pełni uznana, w obliczu doniosłych zadań, stojących przed naszą partią, a w szczególności umocnienia jej niezłomności ideowej, w przededniu historycznej chwili realizacji pełnej jedności Polskiej Klasy Robotniczej poprzez utworzenie zjednoczonej partii robotniczej, KC PPR, pamiętając o Twej wytrwałej walce o wyzwolenie klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Polsce na przestrzeni 40 lat, o Twym udziale w rewolucyjnym ruchu robotniczym w najtrudniejszych okresach i okazanym w tej walce harcie ideowym, pamiętając o Twoim ofiarnym udziale w walce narodowowyzwoleńczej i w kierownictwie Polskiej Partii Robotniczej, z ramienia której brałeś czynny udział w tworzeniu reprezentacji narodu, Krajowej Rady Narodowej, zwraca się do Ciebie o powrót do czynnej pracy w Polskiej Partii Robotniczej.

***

Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut w związku z tym wezwaniem wziął udział w plenarnym posiedzeniu KC PPR.

***

Wczoraj zakończyło swe obrady plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, na którym omawiano sprawę odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w partii, bieżące zadania partii w zakresie polityki gospodarczej na wsi oraz sprawy organizacyjne.

W wyniku wszechstronnej i wyczerpującej dyskusji powzięto jednomyślnie rezolucje i uchwały, które będą ogłoszone w dniach najbliższych.

Komunikat NKW SL

Sekretariat Generalny NKW SL zawiadamia ob. prezesów i sekretarzy Zarządów Wojewódzkich oraz ob. posłów i in. działaczy zaproszonych na odprawę na dzień 6.9.48 r., iż termin odprawy został ze względów organizacyjnych przesunięty na czwartek dnia 9.9.48 r. godz. 10.

Sekretariat Generalny NKW SL

Kłócą się o amerykańskie dolary

Nie ma zgody między krajami marshallowskimi

Korespondent „Daily Graphic" donosi z Paryża o nowych kłótniach krajów marshallowskich o dolary amerykańskie. Korespondent podkreśla, **że na ostatnim posiedzeniu Rady Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej na tym tle o mało nie doszło do całkowitego rozłamu.**

Niemcy Zachodnie, Grecja i Turcja domagały się zwiększenia przyznanych im przydziałów, czemu stanowczo sprzeciwiały się pozostałe państwa. Korespondent stwierdza, że na posiedzeniach Rady, państwa te wystąpiły wspólnym blokiem przeciwko planowi podziału pomocy amerykańskiej, opracowanemu przez marshallowski sztab generalny.

Nie udała się Schumanowi misja utworzenia rządu

Marie i Queille następnymi kandydatami na premierów

Schuman zrezygnował z utworzenia rządu. Oświadczył on prezydentowi Auriolowi, że zrzekł się misji utworzenia gabinetu i wręczył mu swoją rezygnację.

Wychodząc z pałacu elizejskiego Schuman oświadczył przedstawicielom prasy, że nie mógł spełnić powierzonego mu zadania z powodu „braku bezwarunkowej i ścisłej solidarności między grupami parlamentarnymi w sprawie przeprowadzenia wspólnego dzieła".

Koła parlamentarne wypowiadają powszechną opinię, że po kolejnych niepowodzeniach Ramadiera i Schumana prezydent Auriol wezwie członka partii radykalnej do utworzenia gabinetu. Wymienia się nazwiska b. premiera Andre Marie i Neuri Queille, byłego ministra stanu w ostatnim rządzie. Sprawa powierzenia misji utworzenia rządu **radykałowi była przedmiotem konferencji prezydenta Auriola z Edwardem Herriot, w wyniku której obydwaj mieli wyrazić zgodę na powołanie** Marie lub Queille na stanowisko premiera nowego rządu.

Panuje przekonanie, że gdyby rząd tworzył Andre Marie, to skład jego gabinetu byłby taki sam jak poprzednio, z wyjątkiem oczywiście Paula Reynaud, który był jedną z głównych przyczyn upadku pierwszego rządu Andre Marie.

Żołnierze egipscy

zamordowali dwóch oficerów francuskich — obserwatorów ONZ

Jak stwierdza raport komisji śledczej ONZ, dwaj oficerowie francuscy, którzy zostali zastrzeleni w pobliżu Gazy w czasie pełnienia służby obserwatorów ONZ, zostali zamordowani przez żołnierzy nieregularnych oddziałów egipskich. Raport stwierdza, **że obaj oficerowie zostali zamordowani na lotnisku po opuszczeniu samolotu.**

Rzecznik ONZ stwierdził, że samolot ONZ był prawdopodobnie ostrzelany ponad miastem przez egipską artylerię, nie został jednak trafiony. Według twierdzeń władz egipskich żołnierze regularnych oddziałów armii egipskiej usiłowali przeszkodzić w wykonaniu zbrodni.

W Kruszwicy

zakwitły powtórnie jabłonie

W ogrodzie Wawrowskiego w Kruszwicy zakwitła po raz drugi jabłoń. Jest to już piąty wypadek powtórnego kwitnięcia drzew owocowych w Kruszwicy.

NOWY KONFLIKT

PROBY wprowadzenia w życie jednostronnych uchwał londyńskich w sprawie utworzenia osobnego państwa zachodnio-niemieckiego, zapędziło mocarstwa zachodnie w ślepy zaułek, z którego wyjścia szukają... w Moskwie. Być może, że wyjście takie się znajdzie. Wznowione konferencje sojuszniczych gubernatorów w Berlinie, stanowią pierwszy rezultat rozmów moskiewskich. Tymczasem jednak mocarstwa zachodnie realizują drugi punkt uchwał londyńskich. W starym uniwersyteckim mieście Bonn, zebrało się Zgromadzenie Konstytucyjne Niemiec Zachodnich pod łaskawym protektoratem trzech mocarstw. Następnym aktem będzie zapewne powołanie do życia rządu zachodnio - niemieckiego z siedzibą we Frankfurcie. W taki oto sposób powstaje zapowiadane długo odrębne państwo zachodnio - niemieckie, z własnym rządem, własnym parlamentem i z własną walutą. Rozbicie i podział Niemiec, a tym samym podział całej Europy, staje się na naszych oczach faktem dokonanym.

Każde państwo ma jednak wówczas uzasadniony cel istnienia, gdy jest samodzielne i zdolne do życia. Państwo zachodnio-niemieckie nie jest i nie będzie nigdy samodzielne. I nie będzie, gdyż nie może być tworem trwałym. Powstało na skutek koncepcji politycznych amerykańskich w Europie, które zmierzają do ostrego podziału Europy, ideologicznego, politycznego, gospodarczego. Powstało z łaski amerykańskich protektorów, za zgodą Wielkiej Brytanii i Francji, uzależnionych od polityki amerykańskiej. Mimo to kondominium Niemiec Zachodnich będzie tylko pozornie zależne od trzech mocarstw zachodnich. W rzeczywistości zaciąży nad nim wszechwładna na Zachodzie polityka amerykańska.

Państwo zachodnio-niemieckie nie może być zdolne do życia ani pod względem politycznym, ani gospodarczym. Zjednoczenie polityczne Niemiec, jakkolwiek niezbyt odległe, było jednak dostatecznie silne, aby w Niemczech mógł zapanować na dłuższą metę podział. Pod względem gospodarczym zaś obie połaci Niemiec były od siebie ściśle uzależnione. Bardziej rolnicze wschodnie kraje Niemiec potrzebowały artykułów przemysłowych Niemiec Zachodnich, dając im w zamian swe artykuły rolnicze. Trudno sobie zaś wyobrazić, by ten sztuczny i sprzeczny ze zdrowym rozsądkiem podział mógł być trwały, by naród niemiecki pogodził się z obecnym rozbiorem.

Realizacja uchwał londyńskich stworzyła źródło konfliktów mocarstw zachodnich z krajami wschodniej Europy, co znalazło wyraz w uchwałach konferencji ministrów spraw zagranicznych ośmiu krajów w Warszawie. Amerykański departament stanu w dążeniu do usamodzielnienia Niemiec Zachodnich stwarza jednak nowe źródło konfliktów, tym razem w łonie zachodniej trójki. Projekt Marshalla anulowania niemieckich odszkodowań wojennych godzi bowiem bezpośrednio w jej europejskich sojuszników, którzy odbudowę swej gospodarki opierają w dużej mierze na dostawach z Niemiec. Projekt wywołuje zrozumiałe oburzenie w Londynie i w Paryżu.

Obejmując szerokim rzutem oka politykę amerykańską w stosunku do Niemiec stwierdzić należy, że popierając usilnie odbudowę Niemiec, Stany Zjednoczone zrażają sobie nawet własnych sojuszników.

J. P.

Obrady 4 gubernatorów w Berlinie

Konferencja czterech gubernatorów w Niemczech rozpoczęła się w piątek w Berlinie o godzinie 17 w siedzibie Sojuszniczej Rady Kontroli. W ciągu dnia odbyły się konferencje komisji finansowej, handlowej i transportowej.

Szanse wyborcze Wallace'a stale wzrastają

Masy pracujące poprą przywódcę Partii Postępowej

Mimo bezwzględnej i nieprzebierającej propagandy kapitalistycznej przeciwko Partii Postępowej i jej przywódcy Henry Wallace'owi, popularność tego ostatniego i jego szanse w wyborach na prezydenta USA stale wzrastają.

Podkreśla się, że H. Wallace uzyska poparcie mas robotniczych stanów północnych oraz upośledzonych milionów Murzynów ze stanów południowych. Wśród opinii publicznej istnieje przekonanie, że partia Wallace'a jest już partią, z którą należy się liczyć. Przekonanie to znalazło wyraz w oświadczeniu jednego z redaktorów liberalnej „New York Post", Thackrey'a, który zapowiada, że będzie popierał osobiście kandydaturę Wallace'a na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Korespondent dziennika „New York Post", który towarzyszył Wallace'owi w jego podróży po stanach południowych, stwierdza, że przykład tego tournee dowodzi, iż władze lokalne nie uczyniły nic w celu zabezpieczenia zebrań Partii Postępowej. Dziennikarz zauważa, że Wallace, używając w swoich przemówieniach argumentu praw obywatelskich, podniesionego również przez Trumana, stawia tego ostatniego w mocno kłopotliwym położeniu.

Prasa donosi o szeregu incydentów, które miały miejsce w stanach północnych i które są prostym skutkiem bezczelnych i dzikich napaści na Wallace'a dokonywanych w stanach południowych. Kandydat na wiceprezydenta z ramienia Partii Postępowej, senator Taylor oświadczył, że odpowiedzialność za dzikie ataki na Wallace'a spada w części na prezydenta Trumana, który sam sobie pozwolił na grubiańskie wycieczki przeciwko Wallace'owi.

Korespondent „New York Post" podkreśla również, że H. Wallace zdobywa sobie swymi przedwyborczymi przemówieniami coraz większą popularność wśród mas pracujących stanów południowych.

Naród radziecki złożył ostatni hołd A. Żdanowowi

Z całego świata napływają do Moskwy kondolencje proletariatu

Przed katafalkiem z ciałem Andrzeja Żdanowa, wystawionym w domu związków zawodowych, w ciągu czwartku przeszło około pół miliona osób, które oddały hołd zwłokom. W czwartek o godz. 17.30 członkowie Komitetu Centralnego WKP (b) wynieśli trumnę, i kondukt pogrzebowy wyruszył w kierunku Placu Czerwonego, gdzie przybył o godz. 17.50.

Cały Plac Czerwony i otaczające ulice zapełniły nieprzeliczone tłumy. Za lawetą wiozącą zwłoki postępował generalissimus Stalin w towarzystwie Mołotowa, Malenkowa, Szwernika, Berii, Woroszyłowa i innych członków Komitetu Centralnego WKP (b).

Gdy kondukt przybył na Plac Czerwony, zabrał głos Mołotow i w krótkich słowach opisał życie wielkiego rewolucjonisty i trybuna ludowego, jakim by Żdanow.

Po Mołotowie zabrali głos: Popow w imieniu rady moskiewskiej i Popkow w imieniu rady leningradzkiej. Następnie przemawiał marsz. Goworow, jeden z obrońców Leningradu, który wygłosił ostatnie pożegnanie zmarłego. Trumna została opuszczoną w ziemię przy huku salwy armatniej i dźwiękach hymnu radzieckiego. Następnie Stalin ze stopni mauzoleum przyjął defiladę jednostek Armii Czerwonej. Za oddziałami wojskowymi postępowały grupy delegatów z całego Związku Radzieckiego.

Ze wszystkich krajów świata napływają do Moskwy kondolencje od organizacji demokratycznych oraz partii komunistycznych z powodu śmierci Andrzeja Żdanowa. Partie i organizacje wyrażają swe głębokie ubolewanie i współczucie z powodu straty, którą poniosły narody Związku Radzieckiego, światowy ruch marksistowski i cały postępowy odłam ludzkości.

Kondolencje przysłały rządy wszystkich państw demokracji ludowej. W pismach i depeszach centralnych komitetów partyj komunistycznych wielu krajów podkreśla się okoliczność że śmierć towarzysza Żdanowa, bliskiego współpracownika generalissimusa Stalina, teoretyka marksizmu i płomiennego bojownika o postęp społeczny, oznacza dotkliwy cios nie tylko dla narodu radzieckiego, lecz również dla międzynarodowego ruchu robotniczego i międzynarodowych kół demokratycznych, które utraciły w jego osobie znakomitego przywódcę w walce o pokój, wolność i niezależność.

Hiszpańska Partia Komunistyczna z Dolores Ibarruri na czele łączy się w głębokim smutku z wszystkimi, którym leży na sercu nieśmiertelna idea komunizmu, i obiecuje uroczyście, że świetlane życie wielkiego rewolucjonisty, towarzysza Żdanowa, natchnie komunistów hiszpańskich do dalszej walki przeciwko oprawcom frankistowskim, o zwycięstwo pokoju, demokracji, niezależność narodów i socjalizm.

Robotnicy francuscy łączą się z narodem radzieckim w żalu z powodu zgonu A. Żdanowa. Ambasada radziecka w Paryżu otrzymuje nieustannie ze wszystkich stron kraju płynące depesze i listy, wyrażające szczere kondolencje i braterską solidarność robotników francuskich z robotnikami radzieckimi w momencie okrutnej straty jaka dotknęła ludy Związku Radzieckiego. Delegacje licznych organizacji demokratycznych Francji odwiedziły ambasadę radziecką w Paryżu składając wyrazy głębokiego bólu z powodu zgonu Żdanowa.

Czołowy publicysta »Tygodnika Warszawskiego« chciał nielegalnie przekroczyć granicę

Dnia 21 lipca br. o godz. 1 po południu żołnierze Ochrony Pogranicza, zatrzymali w chwili usiłowania nielegalnego przekroczenia granicy, Kazimierza Studentowicza, czołowego publicystę „Tygodnika Warszawskiego" i jednego z głównych działaczy grupy, skupiającej się wokół wichrzącego za granicą Karola Popiela.

Materiały znalezione przy Kaz. Studentowiczu, jak również wyniki pierwiastkowego śledztwa wykazały istnienie grupy, która dla zakonspirowania swej nielegalnej i wrogiej ustrojowi demokratycznemu działalności usadowiła się w kolegium redakcyjnym „Tygodnika Warszawskiego" oraz w zarządzie spółki wydawniczej „Rodzina Polska", będącej wydawcą tegoż tygodnika.

Przy likwidacji wrogiej działalności wyżej wspomnianej grupy, władze bezpieczeństwa w celu zabezpieczenia materiałów dowodowych opieczętowały lokale redakcji i administracji „Tygodnika Warszawskiego".

Jednocześnie na mocy decyzji prokuratora, zostało zatrzymanych kilku członków kolegium redakcyjnego „Tygodnika Warszawskiego", część z nich, m. in. ks. Zygmunt Kaczyński — została zwolniona z aresztu na wolną stopę do dyspozycji władz śledczych.

Schacht zamiast kary otrzymał wolność

Uniewinniony przez sąd denazyfikacyjny dr Hjalmar Schacht został wypuszczony na wolność w czwartek po południu.

Uwolnienie Schachta przez niemiecki sąd apelacyjny w Sztutgarcie wywołało falę oburzenia w demokratycznej prasie niemieckiej. Zwraca się uwagę na charakterystyczny fakt, że decyzja uniewinniająca zapadła w rocznicę wybuchu wojny.

Organ zw. zaw. „Tribune" stwierdza w artykule wstępnym, że dla narodu niemieckiego, który może być jedynie sędzią Schachta, pozostanie on jednym z największych przestępców wojennych zasługującym na szubienicę.

„Wspaniały zjazd we Wrocławiu nie pozostanie bez skutku"

— prasa francuska o Kongresie Intelektualistów

Tygodniki francuskie zamieszczają obszerne artykuły na temat wyników obrad i znaczenia Kongresu Wrocławskiego.

Poczytny tygodnik literacki „Lettres Francaises" poświęca Kongresowi 2 pełne kolumny, podając prócz tekstu Manifestu reportaż Pierre Daix, wiersz Eluarda, artykuł Ilii Erenburga oraz apel Claude Morgana do stowarzyszeń społecznych, literackich i młodzieżowych na terenie całej Francji i Unii Francuskiej o kontynuowanie debaty nad zagadnieniem pokoju na świecie, której Kongres Wrocławski był inicjatorem. „W imię postępu, występując przeciwko brutalnej sile w ścisłej łączności z ludem — pisze „Lettres Francaises" — intelektualiści walczą o pokój".

Podkreślając apel Manifestu do zjednoczenia się wszystkich ludzi miłujących pokój, tygodnik konkluduje: „Zjednoczenie wszystkich ludzi w imię obrony pokoju — do czego nawołują nas intelektualiści, którzy uczestniczyli w Kongresie Wrocławskim — jest nie tylko możliwe, lecz gorąco upragnione przez wszystkich Francuzów dobrej woli".

Popularny tygodnik ilustrowany „Regards" zamieszcza korespondencję swego specjalnego wysłannika na Kongres Wrocławski — Andre Wurmsera — pt. „Sztuka i nauka pracują dla pokoju", w której czytamy m. in.: „Wskazać na niebezpieczeństwo, zjednoczyć się celem zwalczania i demaskowania tych, którzy wzniecają panikę i podżegają do wojny — oto cel, jaki postawili sobie zebrani we Wrocławiu intelektualiści całego świata. Wyjaśnienie zagadnienia pokoju, oto pierwszy obowiązek który intelektualiści spełnili. Ten wspaniały zjazd nie pozostanie bez skutku".

Kronika polityczna

Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 3 bm. nowoprzybyłego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Iranu w Warszawie, p. Fazlollah Nabil.

»Premier« czarnogiełdziarzy

„BERLINER ZEITUNG" donosi, że wysocy urzędnicy Dolnej Saksonii za wiedzą i przy poparciu „premiera" Kopfa uprawiali na szeroką skalę spekulacje w okresie, bezpośrednio poprzedzającym ogłoszenie reformy walutowej.

Znając termin, w którym nowa waluta miała być wprowadzona, urzędnicy ci masowo skupowali, niemal w przededniu wycofania starych marek, luksusowe samochody, które później sprzedawali za marki zachodnie.

W kołach parlamentarnych Dolnej Saksonii podkreśla się, że fundusze na zakup samochodów były wypłacane urzędnikom w formie zaliczek z kasy państwowej za zezwoleniem „premiera" Kopfa.

Jak więc widzimy „pewne czynniki" — mamy na myśli anglosaskich okupantów zachodnich stref Niemiec — popierają „premiera" Kopfa na wszystkich frontach. Znaczy się politycznym i... gospodarczym.

A że to ostatnie poparcie nosi cechy niezbyt przyjemne, bo jaskrawej spekulacji, na to nie ma rady. „Byznesmenom" (handlarzom) amerykańskim czarna giełda i czarny rynek odpowiada w zupełności.

RADIO — TELEFON TELEGRAF

● Jak donosi agencja CTK, 11 przedstawicieli Jugosławii w Waszyngtonie, należących do partii komunistycznej, zgłosiło swoją rezygnację z zajmowanych stanowisk, wyrażając w ten sposób protest przeciwko antymarksistowskiej polityce kierownictwa Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

● Jak donosi albańska agencja telegraficzna, Albania zaprotestowała wobec sekretarza gen. ONZ Trygve Lie przeciwko naruszeniu jej terytorium przez greckie oddziały monarchistyczne, które wtargnęły do Albanii w rejonie Pogoń-Argirokastron. Wtargnięcie to, jak stwierdza protest albański, dokonane zostało za namową oficerów brytyjskich i amerykańskich.

● Międzynarodowy kongres lekarzy w Budapeszcie z udziałem delegatów z Polski, Francji, Rumunii i Bułgarii został otwarty we czwartek.

Rozmach pracy w portach polskich

Wywiad z posłem Cieślakiem na temat sejmowej inspekcji Wybrzeża

W dniach od 24 do 30 sierpnia rb. dwie połączone Komisje Sejmowe: Morska i Planu Gospodarczego, którym przewodniczą ludowcy, posłowie **St. Cieślak i S. Wilanowski**, odbyły inspekcję polskiego Wybrzeża od Gdańska do Szczecina. W związku z tym Redakcja „Dziennika Ludowego" zwróciła się do przewodniczącego Komisji Planu Gospodarczego **posła Stanisława Cieślaka** z prośbą o udzielenie informacji o przebiegu inspekcji.

— Obywatelu pośle! Co było powodem wyjazdu obu Sejmowych Komisji na Wybrzeże?

— Powodów tych było kilka. Obie Komisje przygotowują się starannie do prac nad planem gospodarczym, planem inwestycyjnym oraz budżetem 1949 r., które wejdą pod obrady Sejmu na jesieni. A na Wybrzeżu koncentrują się olbrzymie nakłady inwestycyjne.

Od 1946 roku do końca roku bieżącego wydaliśmy i wydamy na odbudowę zagospodarowania polskiego Wybrzeża sumę przeszło 31 miliardów złotych, czyli około 5 razy więcej, niż przeciętnie na inne obszary.

Po drugie zagospodarowanie polskiego Wybrzeża ma decydujące znaczenie i dla rozszerzenia udziału Polski w gospodarce światowej i dla scalenia ostatecznego Ziem Odzyskanych z resztą Polski; bo przecież znaczna część naszego 500-kilometrowego wybrzeża, to Ziemie Odzyskane.

Po trzecie staliśmy się państwem morskim; znajomość spraw morza, to dziś obowiązek każdego świadomego obywatela.

Po czwarte stoimy w przededniu bardzo ważnych decyzji gospodarczych, które pod nazwą Planu Sześcioletniego wytyczą rozwój gospodarczy naszego kraju na długi okres 1950 — 1955 roku.

Te wszystkie względy skłoniły obie nasze komisje do szczegółowego zapoznania się ze stanem gospodarczym Wybrzeża i regionów nadmorskich.

— Jaki był program inspekcji?

— Rozpoczęliśmy inspekcję od zapoznania się z rolą polskiego Wybrzeża w planie zagospodarowania przestrzennego Polski (referował te sprawy wiceprezes UPP dr J. Zarunek) z inwestycjami polskiego Wybrzeża w Planie Trzyletnim (referował wiceprezes CUP dr S. Jędrychowski), oraz dorobkiem trzyletniej pracy na morzu (referował minister żeglugi A. Rapacki).

Następnie komisje udały się do Gdańska, zapoznając się z odbudową miasta i portu.

Z Gdańska skierowaliśmy się na Żuławy, na tereny 1 maja rb. jeszcze stojące pod wodą, a dziś już zagospodarowane przez polskiego chłopa.

Stamtąd udaliśmy się do trzech małych portów: Ustki, Darłowa i Kołobrzegu interesując się po drodze stanem zagospodarowania rolniczego w zapleczu tych portów, odbudową wsi oraz rozwojem rybołówstwa morskiego, które odgrywa i odgrywać będzie coraz większą rolę w naszej gospodarce narodowej.

Wreszcie obie komisje po zapoznaniu się z pracą uzdrowisk i organizacją wczasów pracowniczych na Pomorzu Zachodnim, dokonały szczegółowej inspekcji Świnoujścia, portu i miasta Szczecina oraz przemysłu istniejącego w tym mieście.

Po powrocie do Warszawy odbędzie się plenarne posiedzenie obu połączonych komisji, na którym po szczegółowej dyskusji zostaną opracowane wnioski i rezolucje dla zainteresowania Rządu wynikami inspekcji.

— Jakie wnioski, obywatelu pośle, wynikają z dokonanej inspekcji?

— Trudno uprzedzać uchwały obu komisji. Jeśli jednak chodzi o osobiste moje wrażenia **byłem zbudowany rozmachem pracy w portach.**

Od robotników portowych zaczynając, przez marynarzy i rybaków do kierownictwa portów wszyscy pracownicy morza mają wspaniałe wyniki w swej pracy. Byłem np. w Gdyni w maju 1945 roku, kiedy w zniszczonym w 80% porcie błąkał się jeden jedyny marynarz. Dziś w Gdyni trzeba długo szukać, aby odnaleźć ślady zniszczeń wojennych.

Podobne tempo odbudowy widać wyraźnie w bardzo zniszczonym porcie Szczecina, a nawet i w małych portach.

Uderzyły mnie również na Wybrzeżu wielkie korzyści, jakie kraj nasz wyciąga z nawiązania szerokich stosunków gospodarczych zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, jak również z innymi krajami demokracji ludowej. Właśnie w portach bije w oczy fakt, że **nasze serdeczne stosunki sąsiedzkie z krajami miłującymi wolność i pokój, są bardzo głębokie wszechstronne i trwałe, a nie koniunkturalne tylko.**

O wiele więcej natomiast jest jeszcze do odbudowy w zapleczu Wybrzeża, a zwłaszcza w zapleczu małych portów. **Z wielkim trudem dźwiga się tam ze zniszczeń wojennych rolnictwo.** Odbudowa wsi również zbyt wolno postępuje i dlatego na te sprawy zwrócić trzeba będzie specjalną uwagę w latach następnych.

Na zakończenie poseł Cieślak dodaje:

— Myślę, że tego typu inspekcje wykonywane komisyjnie przez posłów reprezentujących różne tereny i środowiska pracy mogą być poważną pomocą dla Rządu jako życzliwy głos szerokiej opinii społecznej, która przecież bardzo żywo interesuje się postępami i trudnościami naszej gospodarki.

Mobilizacja bowiem całej opinii społecznej wokół sztandarowych haseł planu, a takim jest niewątpliwie sprawa zagospodarowania polskiego Wybrzeża, jest niezbędnym i koniecznym warunkiem powodzenia polskiej gospodarki planowej.

Wywiad przeprowadził
K. L.



Władysław Kwiatkowski, b. weteran i Kościuszkowiec, z niejednego — jak to mówią — pieca jadł chleb.

— Gdyby nie Gminny Ośrodek Maszynowy Związku Samopomocy Chłopskiej, nie wiem ile czasu i sił trzeba by stracić na młockę. A tak — poszło raz dwa i już jemy z rodziną świeży chleb.

Władysław Kwiatkowski dostał działkę z reformy rolnej w Drobinie koło Płocka.

—oOo—

Czescy specjaliści

służby wodno-melioracyjnej w Polsce

Na zaproszenie ministra rolnictwa i reform rolnych 15 b. m. przyjeżdża do Polski wycieczka fachowców wodno-melioracyjnych z Czechosłowacji, w której biorą udział przedstawiciele ministerstwa techniki i ministerstwa rolnictwa.

We Wrocławiu goście czechosłowaccy wezmą udział w konferencji na której zapoznają się ze stanem i potrzebami melioracyjnymi w Polsce oraz organizacją służby wodno-melioracyjnej.

Następnie goście czechosłowaccy zwiedzą Wystawę Z. O.

Celem dokładniejszego zapoznania się z pracami wodno-melioracyjnymi w Polsce przedstawiciele ministerstwa techniki i ministerstwa rolnictwa udadzą się w teren, gdzie obejrzą między innymi pola irygacyjne i poldery zalewowe koło Wrocławia, budowę kanału Ulgi (Opole), meliorację w Konarach i Zalesicach (Piotrków), tereny doświadczalne Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy oraz prace wykonywane przy pomocy buldożerów i skreperów przy sypaniu wałów przeciwpowodziowych w pow. sochaczewskim.

Premier Cyrankiewicz dekoruje dziennikarzy

odznaką odbudowy Warszawy

W dniu 3 bm. w salonach Prezydium Rady Ministrów odbyła się dekoracja odznaką odbudowy Warszawy dziennikarzy, którzy współdziałali w propagowaniu odbudowy stolicy.

Dekoracji dokonał premier Józef Cyrankiewicz w obecności min. odbudowy Kaczorowskiego, wicemin. skarbu Kościńskiego, przewodniczącego Stoł. Rady Narodowej Sankowskiego i wiceprezydenta miasta Strzeleckiego.

Do zgromadzonych dziennikarzy przemówił w imieniu Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy premier Józef Cyrankiewicz. Premier podniósł poważne zasługi prasy w propagowaniu odbudowy, wyrażając przy tym życzenie, aby wszystkie instytucje zgrupowane wokół zagadnienia odbudowy stolicy pracowały równie wydajnie, jak prasa.

Złotą odznaką odbudowy Warszawy otrzymały zespoły redakcyjne Polskiego Radia, „Życia Warszawy", „Głosu Ludu" i „Robotnika". Srebrną odznakę otrzymał zespół „Kuriera Codziennego".

Indywidualnie odznaczeni zostali złotą odznaką: red. Wiktor Borowski — nacz. red. „Życia Warszawy", red. Stefan Gostomski („Robotnik"), red. August Grodzicki — nacz. red. „Kuriera Codziennego", dyr. Zygmunt Młynarski (Polskie Radio), red. Antoni Pisarski (Polska Agencja Prasowa), red. Kazimierz Pollack („Rzeczpospolita"), red. Rafał Praga — nacz. red. „Ekspressu Wieczornego" i SAP, red. Zdzisław Sachnowski („Życie Warszawy"), red. Wacław Wagner (Polskie Radio).

Srebrną odznakę odbudowy Warszawy otrzymali red. Modest Dobrzyński (Ekspress Wieczorny), red. Tadeusz Goldewajg („Kurier Codzienny"), red. Barbara Olszewska („Wieczór"), red. Ludomir Rubach („Dziennik Ludowy"), red. Wilhelmina Skulska („Głos Ludu"), red. Edward Strzelecki („Robotnik"), red. Józef Śliwowski („Życie Warszawy"), red. Andrzej Tewiaszew („Życie Warszawy"), red. Wiesław Wernio („Rzeczpospolita"), red. Władysław Dunin-Wąsowicz („Gazeta Ludowa").

Za współpracę w propagowaniu odbudowy Warszawy w r. 1945 odznaczeni zostali złotą odznaką: red. Janina Borowska („Życie Warszawy") i red. Bohdan Skąpski („Życie Warszawy").

Srebrną odznakę otrzymali: red. Ignacy Gawryluk, red. Blanka Monasterska, red. Mirosława Parzyńska, red. Wanda Rostworowska i red. Bolesław Wójcicki — wszyscy z zespołu red. „Życie Warszawy".

Głód, nędza i widmo bezrobocia

Niedola studentów chińskich

Artykuł poniżej zamieszczony, pióra Carmel Brickmana, przedstawiciela Międzynarodowej Unii Studentów, który odbył w maju podróż do Chin, ukazał się w postępowym czasopiśmie, wychodzącym w języku angielskim w Hong - Kong, „China Digest". Artykuł ilustruje ciężką sytuację gospodarczą, w jakiej znajdują się Chiny Kuomintangu.

DWA tygodnie w Chinach!

Czy warto było udawać się tam na tak krótko?

Nie tylko dlatego, że państwo to zajmuje pod względem geograficznym rozległe obszary, ale także i dlatego, że ruch studencki ma tam **tak wielki zasięg**, jak ruchy studenckie we wszystkich krajach Europy razem wziętych.

Ale był maj — miesiąc pamiętny z powodu wielu wystąpień studenckich. Maj, w którym również przypada rocznica manifestacji studenckich, w czasie których w ub. roku studenci chińscy demonstrowali na rzecz pokoju w Chinach, i zakończenia wojny domowej, przeciwko nędzy, która trapi cały naród chiński, a wielu studentów zmusza do zaprzestania studiów, niektórych profesorów zaś do szukania śmierci samobójczej. Od czasu tych zajść, dzielni studenci chińscy **byli prześladowani z okrucieństwem**, które zadziwia nawet ze strony faszystowskiego reżimu Kuomintangu.

Warunki półkolonialne i półfeudalne, w których znajdują się Chiny, odbijają się na każdej dziedzinie życia. Całemu narodowi chińskiemu, a więc i studentom i profesorom, przyniosły one **straszliwą nędzę**.

Warunki mieszkaniowe studentów są fatalne. Widziałem **pokoje, w których zamieszkiwało po 8 studentów**. Mieszkania są niezdrowe, urządzenia sanitarne prymitywne, a w Szanghaju np. **nie ma zupełnie urządzeń do opalania burs studenckich w zimie.**

Tyczy się to również sal wykładowych. **Studenci są niedożywieni**, jak to określił jeden ze studentów, „wyżywienie wystarcza tylko, by zbytnio nie odczuwać głodu".

Trudno mówić o ubraniu. Niektórzy studenci opowiadali mi, że koszula, którą mają na sobie **jest jedyną**, którą posiadają. „Gdy piorę swoją koszulę, powiedział jeden ze studentów, muszę siedzieć w domu i czekać póki wyschnie".

Książki? Nieosiągalne marzenie nawet dla profesorów, którzy otrzymują **„dodatek naukowy". Dodatek ten nie wystarcza nawet na kupienie pół książki miesięcznie**. Księgarnie więc świecą pustkami, podczas gdy czytelnie i biblioteki są przepełnione.

Jaki jest stan zdrowotny studentów?

Odpowiedź na wszystkich zakładach naukowych była ta sama: „Co najmniej 10 proc. choruje na gruźlicę". **Od czasu do czasu** odbywają się badania lekarskie, ale większość studentów stroni od nich, uważając, że skonstantowanie choroby nie na wiele się zda.

Niejednokrotnie zadawałem pytanie studentom chińskim — co należy zrobić, by zaradzić tym warunkom?

Wszyscy odpowiadali, że warunki te są **wynikiem ustroju społecznego Chin, opierającego się na potrójnym wyzysku przez**

obszarników,
kapitalistów
i imperialistów.

Są one również wynikiem **wielu lat wojny**, prowadzonej przeciwko narodowi chińskiemu przez czynniki, eksploatujące go: imperializm japoński najpierw, a potem reakcję chińską, popieraną przez imperialistów amerykańskich.

Majowe demonstracje studenckie w roku ub. zostały bezpośrednio wywołane manifestacją studencką w Nankinie na rzecz podniesienia stypendiów. Manifestacja została rozpędzona strzałami. „Zatem — mówią studenci chińscy—jedyną drogą walki dla poparcia naszych żądań, jest droga walki o takie warunki w kraju, które umożliwiłyby zaspokojenie naszych żądań, **a więc walki o demokrację i całkowitą niezależność**".

Jednocześnie jednak studenci chińscy podkreślają, że nie mogą zajmować się wyłącznie sprawami studenckimi i sprawą warunków życia studentów, gdy widzą dookoła wiele ludzi, których sytuacja **jest jeszcze gorsza niż ich własna**. Grupa studentów zaprowadziła autora artykułu do jednej z ubogich dzielnic Szanghaju, położonej niedaleko uniwersytetu. Autor miał sposobność przekonania się o sympatii, jaką mieszkańcy tej dzielnicy darzą studentów. Słyszał on głosy:

„Kochamy studentów. Gdy marzliśmy i głodowaliśmy ubiegłej zimy, oni nam pomagali".

Jeden ze studentów oświadczył autorowi: „Nie wolno nam zapominać, że my studenci stanowimy część wyzyskiwanego narodu chińskiego. **Gdy naród jest w nędzy, my także ją cierpimy.** Kiedy ich warunki się poprawią nam także będzie lepiej i będziemy w stanie służyć narodowi jako uczeni, technicy, lekarze, artyści itd". Latem studenci udają się na wieś i **pomagają rolnikom** w gospodarstwie.

W obecnych warunkach w Chinach brak zapotrzebowania na pracowników umysłowych. Studenci twierdzą, że **„dyplom" oznacza w istocie rzeczy bezrobocie. Jest to straszliwe świadectwo dla obecnego reżimu i ustroju społecznego w Chinach!**

Co to jest Szkoła Pracy Społecznej TUL

czego uczą w niej i jak się do niej dostać

Co to jest Szkoła Pracy Społecznej? Dlaczego się tak nazywa? I jak się do niej dostać? Oto pytania młodzieży wiejskiej, na które odpowiadamy:

Szkoła Pracy Społecznej, jest to uczelnia, która ugruntowuje naukowy pogląd na świat przez pogłębianie wiadomości w dziedzinie nauk ogólno kształcących i społecznych, przygotowuje uczniów do pracy zawodowej w administracji państwowej, samorządzie, instytucjach społecznych, spółdzielczych i, kulturalno - oświatowych oraz umożliwia absolwentom wstęp na wyższe uczelnie w celu kontynuowania studiów w zakresie wybranym przez siebie.

Nauka trwa trzy lata. Rok pierwszy jest poświęcony zagadnieniom ogólnokształcącym. Pozostałe dwa lata uwzględniają specjalizację w zakresie administracji i samorządu, spółdzielczości ZSCh oraz społeczno - oświatowym.

Szkoła Pracy Społecznej TUL, będzie różniła się od Szkoły Pracy Społecznej TUR tym, że program pierwszego roku nauki jest realizowany w każdym Uniwersytecie Ludowym w 8-miesięcznym kursie. Najzdolniejsi wychowankowie poszczególnych UL, będą przyjmowani na drugi rok.

Warunkiem przyjęcia na drugi rok, jest złożenie egzaminu wstępnego w zakresie programu pierwszego roku. Do egzaminu mogą być dopuszczeni ci wychowankowie UL i samoucy, którzy złożą podanie.

Do podania należy dołączyć: własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo ukończenia 7 klas, zaświadczenie UL, metrykę, zaświadczenie instytucji społecznej lub młodzieżowej.

Nauka w szkole jest bezpłatna. Słuchacze opłacają utrzymanie w internacie w wysokości 3.000 zł miesięcznie. Dla młodzieży biednej są przewidziane stypendia. Obowiązuje ukończony 18 rok życia.

Rok szkolny rozpoczyna się 15 października i trwać będzie do 15 czerwca. Po każdym kursie zostaną słuchacze skierowani na praktykę w takiej instytucji, w jakim zakresie pracy specjalizują się. Długość rocznej praktyki jest przewidziana na sześć tygodni.

W obecnym roku szkolnym Szkoła Pracy Społecznej TUL zostanie otwarta przy Uniwersytecie Ludowym w **BOBRÓWKU, pow. KOŚCIAN,** stacja kol. **Czempiń.**

Podanie na rok drugi wraz z wymienionymi załącznikami i znaczkiem na odpowiedź, należy przesłać do 20 b.m. do Zarz. Woj. TUL w Poznaniu, ul. Samarzewskiego 18, m. 4. O dniu egzaminu zostaną zainteresowani zawiadomieni. **(sz)**

90 tysięcy kwintali cukru

wyprodukowała cukrownia w Kościanie

Uruchomiona w 1882 r. cukrownia w Kościanie wysuwa się obecnie na pierwsze miejsce wśród zakładów przemysłowych w tym mieście. Urodzajna gleba powiatu kościańskiego sprzyja uprawie buraka cukrowego, a poza tym na jej rozwój wpływa również w niemałym stopniu gęsta sieć doskonałych dróg bitych i kolejowych, przez co transport nawet większych ilości buraka może się odbywać sprawnie.

Najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne mogą świecić przykładem. W czasie cukrowniczej kampanii pracuje tu normalnie ponad 1200 robotników. Na dobę przerabiają kościańskie zakłady cukrownicze 18.000 q buraków. Obecnie są czynione przygotowania do tegorocznej kampanii, która rozpocznie się w połowie października. W kampanii zeszłorocznej cukrownia wyprodukowała 90.000 q cukru białego. (k)

Dożynki, dożynki!

Po-żniwach

można się zabawić

Rolnicy powiatu gnieźnieńskiego uroczyście obchodzą dożynki.

W drugiej połowie sierpnia urządzono gminne dożynki w Niechanowie, niezmiernie udane, zarówno ze względu na wielki udział ludności, jak i na poziom organizacyjny. Na uwagę zasługują występy taneczne młodzieży w strojach regionalnych, zorganizowane przez miejscowe nauczycielstwo.

Również gminne dożynki odbyły się 22 sierpnia w Czerniejewie, gromadzkie zaś we wsi Obora, gm. Gniezno. Zarówno członkowie SL jak i ZSCh biorą czynny udział w organizowaniu chłopskiego pożniwnego święta. (k)

Wspaniałe osiągnięcia

współzawodnictwa wiejskiego

W pow. leszczyńskim istnieje współzawodnictwo pracy między poszczególnymi gminami i gromadami w gminach. Dzięki temu osiągnięto większą wydajność i lepszy poziom uprawy.

I tak w sierpniu w gminie Lipno wybudowano 100 m nowej drogi twardej, 280 m w gm. Brenno, i 100 m w gromadzie Miastko. Naprawiono 150 m drogi twardej w Bołęcinie, 500 m w gm. Krzemieniewo, 400 m w Drobninie, 200 m w Luboni, 1200 m w gm. Włoszakowice, przy czym oczyszczono tu 100 m rowu.

Zasypano 300 m rowów przeciwczołgowych w gromadzie Wilkowice, 80 m w Murkowie i po 100 m w Smyczynie oraz w Targowisku.

W gm. Lipno i Brenno przeprowadzono dwutygodniową walkę z chwastami pod kierownictwem powiatowych i gminnych instruktorów ZSCh. W gm. Brenno otwarto nową świetlicę.

Na terenie powiatu wytypowano 6 nowych gospodarstw przykładowych. Założono 3 nowe Koła Gospodyń Wiejskich. Liczba pni pszczelich zwiększyła się w tym miesiącu o 175. (k)

Pokazy lotnicze

na Ławicy

W niedzielę 5 bm. o godz. 15 odbędą się w ramach „Święta Lotnictwa" pokazy lotnicze przy udziale lotnictwa myśliwskiego, szturmowego, bombowego, sportowego oraz zespołu skoczków spadochronowych.

Dojazd na lotnisko autobusami PKS, które odchodzą z ul. Świerczewskiego sprzed Targów Poznańskich. Wstęp na lotnisko za dobrowolnymi ofiarami, które zostaną przeznaczone na budowę Domu Lotnika w Warszawie. (g)

Groźny pożar w kotłowni

gasiło 5 straży pożarnych

Ostatnio wybuchł wielki pożar w kotłowni Fabryki Obróbki Drewna w Mosinie, spowodowany przez wypadające z pieca iskry, które zapaliły nagromadzone w dużej ilości trociny. Pożar objął w krótkim czasie całą kotłownię.

Dzięki natychmiastowej akcji miejscowej Straży Fabrycznej oraz pomocy zmotoryzowanej Straży Kolejowej, Ochotniczej Straży Pożarnej, Straży Fabrycznej f-my „Barwa" i Zawodowej Straży Pożarnej z Poznania, udało się pożar zlokalizować.

Powstały pożar mógł wyrządzić szkody na sumę około 100 mil. zł. Dzięki dobremu wyszkoleniu Straży Fabrycznej oraz nowej motopompie udało się zażegnać niebezpieczeństwo. **(R).**

46 O.S.P.

czuwa!

Z okazji tygodnia strażackiego, zarządzony został w Obornikach alarm oraz pokazowe ćwiczenia strażackie, obrazujące sprawność O.S.P. i sposoby walki z pożarami.

W Ryczywole, odbyły się rejonowe zawody strażackie, połączone z poświęceniem auto—pogotowia i motopompy.

W Ludomach, w Łukowie i innych gromadach, podobnie jak w Rogoźnie i Ryczywole, odbyły się zabawy strażackie.

W czasie trwania tygodnia strażackiego, przeprowadzono dwie odprawy rejonowe dla gmin: Murowana Gośli na i Rogoźno.

Powiat obornicki liczy obecnie 46 straży i 1.238 członków, którzy zapewniają bezinteresowną obronę przeciwpożarową, budując remizy i wspinalnie strażackie. Wydz. Pow. przeznaczył w b.r. 1.137.000 zł na straż pożarną. (R)

»Centralne Archiwum Mowy Polskiej«

powstaje w Poznaniu

Staraniem Instytutu Słowiańsko-Zachodniego Uniwersytetu Poznańskiego uruchomiono nową placówkę naukową z zakresu językoznawstwa, mającą na celu przeprowadzenie badań nad mową polską.

Pracownicy utworzonego specjalnie Archiwum Fonograficznego podejmą pracę nad utrwalaniem na płytach gwar kaszubskich i łużyckich jako żywych pomników kultury tych narodów w zakresie języka. Projektuje się przede wszystkim utrwalenie starych gwar na terenie Ziem Odzyskanych.

Utrwalana będzie również mowa Polaków rozsianych po całym świecie. Nawiązano kontakt z Fundacją im. Kościuszki w Stanach Zjednoczonych, która dopomoże w utrwalaniu mowy Polaków w Ameryce. Postanowiono przeprowadzać co 25 lat systematyczne nagrywania poszczególnych gwar. Nagrywania te pozwolą również na zorganizowanie „Centralnego Archiwum Mowy Polskiej", pierwszego tego rodzaju w Polsce. (x).

Rozbudowa szpitala

w Obornikach

W ub. sobotę odbyła się tu uroczystość z okazji zawieszenia wieńca nad rozbudowanym szpitalem.

Przed wojną była tendencja zlikwidowania tego szpitala dziś z inicjatywy starosty powiatowego, rozbudowano go. Zamiast 40, będzie obecnie 120 łóżek. Poza tym będzie założone centralne ogrzewanie i powiększona sala operacyjna. **(R)**

Pożyczki dla średniorolnych

i parcelantów

Pow. ZSCh w Lesznie, podał do wiadomości, iż została przyznana dla pow. leszczyńskiego pożyczka na akcję siewną. Korzystać mogą z niej średniorolni chłopi i parcelanci. Wysokość pożyczki nie może przekraczać 20.000 zł. Warunki na 9 miesięcy pożyczka 6,5 proc., z tym, że można prolongować na po żniwach. Wnioski należy składać do KKO, pow. leszczyńskiego, do 15 b.m. **(Mar.).**

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY:

PAŃSTW. TEATR POLSKI —komedia Hennegnina i Vebera — „Co dziennie o piątej", godz. 19.30.

TEATR NOWY — „Człowiek za burtą", godz. 19.30.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Krawiec w zamku", godz. 20.00.

TEATR WIELKI — „Szczęśliwe dni", godz. 19.30. Gościnne występy zespołu artystów Państw. Teatru Polskiego w Warszawie.

KINA:

APOLLO — „Czarodziejskie ziarno", godz. 16.00, 18.00 i 20.30.

BAŁTYK — „Życie Emila Zoli", godz. 15.30, 18.00 i 20.30.

MUZA — „Bolero", godz. 16.00, 18.00 i 20.00.

RIALTO — „Pościg", godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

WARTA — „Zamieć śnieżna", godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

WARTA — Program Aktualn. nr 23, godz. 11.00, 12.00, 13.00 i 14.00, w niedzielę od godz. 10.00, 11.00, 12.00 i 13.00.

CYRK pod dyrekcją Din Dona, ul. Ratajczaka, przedstawia codziennie o godz. 20.00, w sobotę i w niedzielę o godz. 16.30 i 20.00.

Zawodowe szkolenie

bezrobotnych kobiet

Liga Kobiet w Poznaniu podjęła w br. akcję szkolenia kobiet bezrobotnych do praktycznych zawodów, aby umożliwić im zarobkowanie.

Łącznie z tą akcją LK inicjuje organizowanie Spółdzielni Pracy, w których mogą wyszkolone kobiety znaleźć zatrudnienie.

27 sierpnia br. został zakończony w Poznaniu dwumiesięczny kurs bieliźniarsko-gorseciarski w średniej szkole zawodowej przy ul. Działyńskich. Absolwentki kursu będą skierowane do Spółdzielni Pracy Kobiet w Poznaniu, która znajduje się w stadium organizacji. **(św)**

Nad Wartą

P.C.K. POWIĘKSZA SWE SZEREGI

Polski Czerwony Krzyż wykazuje na terenie woj. poznańskiego wielką żywotność. Ostatnio wstąpili w szeregi PCK wszyscy pracownicy Młynów Parowych „Społem" w Lesznie w liczbie 140. Niech pracownicy innych zakładów pracy i poszczególni obywatele idą ich śladem. **(sz)**

ODZNACZENIE 50 - LETNICH MAŁŻEŃSTW

W Szamotułach odbyła się uroczystość dekoracji złotymi krzyżami zasługi 11 par, które przeżyły w związku małżeńskim 50 lat. Ponadto 2 matki otrzymały srebrne krzyże zasługi za liczne potomstwo. Dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta R.P. przewodniczący WRN ob. Piekniewski. **(n)**

POPULARNY KOMPOZYTOR KARASIŃSKI W POZNANIU

Wkrótce przybędzie do Poznania z całym swym zespołem, popularny kompozytor i świetny skrzypek, Zygmunt Karasiński. Wystąpi on z szeregiem koncertów w Teatrze Nowym. **(g)**

KURS S.S. POGOTOWIA SANITARNEGO PCK

nizuje 6-miesięczny kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego. Kandydatki Pogotowia Sanitarnego. Kandydatki zamieszkiwać mogą w internacie. **Kurs rozpoczyna się 12 października b.r. Zgłoszenia należy kierować do Oddziału PCK w Krotoszynie do dnia 1.10.48. (sz)**

OB. STANISŁAW JEŻ PEŁNOMOCNIKIEM RZĄDOWYM PODATKU GRUNTOWEGO

1 b.m. objął stanowisko pełnomocnika rządu dla spraw podatku gruntowego na wojew. poznańskie ob. Stanisław Jeż. Dotychczasowy pełnomocnik A. Kujawa ustąpił, obejmując wyższe stanowisko w administracji państwowej. Ob. St. Jeż był dotąd na takim samym stanowisku w woj. olsztyńskim. (sz)

Niesympatyczni goście

Wolica, pow. kaliski, gościła niedawno (pod przymusem) kilku okolicznych pijaków, którzy wywołali w tej wsi bójkę na noże, siekiery, sztachety i kołki.

Pobiwszy paru ludzi i zdemolowawszy całkowicie mieszkanie Heleny Juszczakówny odjechali.

— „Huliganeria hula" — powiedziałby jeden z moich znajomych. Ale dlaczego jeszcze dzisiaj? W wieku atomu?

Naprawdę wstyd p.p. pijacy!

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P K O. Oddz. Poznań nr V-5626. Oddz. Poznań Bank Gosp. Spółdzielczego nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa, Skolimowska 5

B-56400

Dom społeczny na wsi

kuźnicą postępu i miejscem godziwej rozrywki

JESTEŚMY świadkami powstawania na wsi coraz gęstszej sieci domów społecznych, zwanych również domami ludowymi lub domami kultury. Zagadnieniem tym interesują się przede wszystkim organizacje społeczne i państwowe czynniki oświatowe. Ostatnio również samorząd terytorialny zaczyna wykazywać duże zainteresowanie w tym zakresie; np. Wojewódzkie Rady Narodowe województwa warszawskiego i szczecińskiego powzięły specjalne uchwały w celu poparcia rozwoju domów społecznych. W województwie wrocławskim zorganizowany został przez Kuratorium Szkolne, przy współudziale Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych R. P. kurs dla kierowników domów społecznych. Tworzone są komisje domów społecznych w województwach i powiatach.

W TUL RP w Warszawie (ul. Joteyki 13) działa specjalny Wydział Domów Społecznych i Świetlic, który udziela informacji i zbiera materiały odnośnie działających i będących w budowie domów społecznych. Ostatnio Wydział ten rozesłał opracowaną przez siebie ankietę, która posłuży za materiał do opracowania stanu i potrzeb domów społecznych w Polsce.

Kierownictwa domów społecznych winny nawiązać kontakt z TUL RP przez podanie adresu, w wyniku czego otrzymają ankietę, w której będą mogli podać swój dorobek i potrzeby. Wszyscy, którzy nadeślą ankietę dobrze wypełnioną otrzymają nagrody książkowe.

Materiały zebrane tą drogą pozwolą opracować potrzeby społeczne w tym zakresie. Potrzeby te są ogromne. Jesteśmy poważnie zapóźnieni pod tym względem w porównaniu np. z naszym wschodnim sąsiadem.

Popularność domów społecznych wynika z wielkiej roli jaką instytucje te odegrać mogą w obecnych czasach. Ogromne przemiany społeczne, gospodarcze i polityczne zmuszają człowieka do myślowego opanowania tych przemian przez wytężoną pracę nad sobą, przez kontakt z książką, gazetą, radiem itp.

Obok szkoły musi powstać instytucja domu społecznego, która kontynuować będzie prace szkoły wśród starszych w oparciu o ich zainteresowania i dążenia. Dom społeczny to kuźnica postępu. Tu ma się koncentrować cała praca kulturalno - oświatowa środowiska. Tu ma mieć swą siedzibę Związek Młodzieży Polskiej, Związek Samopomocy Chłopskiej, koła gospodyń, partie polityczne. Tu również ma być prowadzona praca oświaty pozaszkolnej, biblioteka, czytelnia, kursy dla analfabetów, kursy fachowe i ogólnokształcące, odczyty itp.

Dom społeczny ma być także miejscem godziwej rozrywki i odprężenia po ciężkiej pracy rolnika.

T. W.

Organizacja roku szkolnego

na studium wstępnym

Ministerstwo Oświaty ustala następującą organizację roku akademickiego 1948/49 dla studium wstępnego:

1. Nauka na studium wstępnym trwa od 15 września 1948 r. do 15 czerwca 1949 r.
2. Egzaminy końcowe przeprowadza się w czasie od 16 czerwca do 30 czerwca 1949 r.
3. Ferie zimowe trwają włącznie od 22 grudnia 1948 r. do 7 stycznia 1949 r.
4. Ferie wiosenne trwają od środy wielkotygodniowej do wtorku powielkanocnego włącznie.

PONIEDZIAŁEK, 6 WRZEŚNIA

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dzien. por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.05 Muz. 8.20 „Anna proletariuszka". 8.35 Muz. 8.55 Inform. 9.00 Skrz. PCK. 12.00 Dzien. poł. 12.25 Pieśni. 12.45 Listy. 13.00 Muz. 13.45 „Komp. tyg.". 15.30 Dolny Śląsk. 15.45 Muz. 16.00 Dzien. popoł. 16.30 Aud. muz. 17.00 „Rozmowa o gwiazdach". 17.15 Muz. współcz. 17.45 Przegl. tyg. 18.00 Mówi WZO. 18.05 Konc. rozr. 18.50 Czytelnictwo. 19.00 „Emancypantki". 19.15 Muz. lek. 19.45 Koncert z Pragi Czeskiej. 21.05 Dzien. wiecz. 22.00 Ork. Rachonia. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan. 23.30 Hymn

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe RKU w Sokółce, 1924 rocz. na nazwisko Utko Józef, zam. wieś Słójka Borowszczyzna, gm. i poczt. Szudziałowo. 1933R

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

TELEGRAMY DO WŁADZ S.L.

Wicepremier Antoni Korzycki
Sekretarz Generalny
Stronnictwa Ludowego

Zgromadzeni chłopi na Zjeździe Statutowym Stronnictwa Ludowego w Siedlcach w dniu 29 sierpnia br., przesyłają Ci drogi Obywatelu Sekretarzu serdeczne pozdrowienia, oraz wyrazy szczerego uznania za owocną pracę nad podniesieniem wsi polskiej

Prezydium Zjazdu

WOJ. KIELECKIE

W Radomiu odbyła się odprawa aktywu SL z udziałem przedstawicieli woj. zarz. SL **Juliana Maja** i **Kazimierza Kołodziejskiego**, oraz 30 delegatów.

Odbyła się również odprawa aktywu SL w **Opatowie** z sekr. woj. zarz. **Stanisławem Chabą.**

Odprawa aktywu SL w **Starachowicach** odbyła się w obecności kuratora Okr. Szkol. w Kielcach ob. **Jana Wiktora.**

***

W Kielcach odbyła się międzypartyjna konferencja powiatowa SL, PSL, PPR i PPS z udziałem przedstawicieli NKW SL: posła **Juliana Rataja**, ob. **Pawłowskiego**, sekr. woj. zarz. SL — ob. Chaby, sekr. woj. kom. PPR **Jana Kozłowskiego** oraz 1.000 aktywistów. Odprawa w **Jędrzejowie** odbyła się z udziałem del. woj. zarz. SL ob. **Mariana Przeździka** i 40 aktywistów. Odbyła się również odprawa aktywu **w Kielcach** z udziałem kilkudziesięciu delegatów.

Przedmiotem obrad były aktualne zagadnienia polityczno-gospodarcze i organizacyjne, a szczególnie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

***

W gminach 4 powiatów: **Jędrzejów, Kielce, Sandomierz i Pińczów, odbyły się dożynki gminne z udziałem przedstawicieli partii politycznych, Zw.Sam. Chł., Zw. Mł. Pol. i mas ludności wiejskiej i z miasta.**

Wszyscy popieramy

ChTPD

Przetarg nieograniczony

Urząd Wojewódzki Białostocki, Wydział Wodno - Melioracyny, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót studziennych.

Roboty obejmują:

Wykonanie całkowite (wraz z wyrobem kręgów betonowych o średnicy 0,90 m).

1. 3 studnie kopane we wsi Wólka, pow. białostocki, o głębokości 10 m.
2. 5 studzien kopanych we wsi Minczewo, pow. bielsko - podlaski, o głębokości 15 m.
3. 2 studnie kopane we wsi Arbasy, pow. bielsko - podlaski, o głębokości 10 m.
4. 1 studnia kopana we wsi Wiśniewo, pow. ełcki, o głębokości 30 m.
5. 3 studnie kopane we wsi Soltmany, pow. ełcki, o głębokości 25 m.
6. 2 studnie kopane we wsi Milewo, pow. ełcki, o głębokości 20 m.
7. 1 studnia kopana we wsi Babki, pow. olecki, o głębokości 20 m.
8. 1 studnia w m. Elżbiecin, pow. łomżyński, o głębokości 20 m.
9. 1 studnia kopana w m. Pokrzywy, pow. łomżyński, o głębokości 25 m.
10. 3 studnie kopane we wsi Siemień, pow. łomżyński, o głębokości 40 m.
11. 5 studzien kopanych w m. Nowogród, pow. łomżyński, o głębokości 20 m.
12. 1 studnia wiercona w m. Wiktorzyn, pow. łomżyński, o głębokości 60 m.

Cement względnie gotowe kręgi betonowe loco poszczególne place budowy dostarczy urząd.

Termin ukończenia budowy studzien do dnia 15 grudnia 1948 r.

Do oferty należy dołączyć kwit zapłacenia wadium w kasie Urzędu Skarbowego w Białymstoku w wysokości 1% oferowanej kwoty.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać na każdą robotę (wieś) oddzielnie w Wydziale Wodno - Melioracyjnym w Białymstoku, ul. Warszawska nr 38, do dnia 16 września 1948 r., godz. 10, w którym to czasie nastąpi ich otwarcie.

Złożone oferty obowiązują oferenta pod rygorem utraty wadium w przeciągu dni 14, od daty złożenia.

Oferenci winni załączyć do ofert uwierzytelniony odpis karty rzemieślniczej i karty rejestracyjnej oraz na żądanie komisji przetargowej przedłożyć oryginały tych kart.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, wyłączenie pewnych robót, unieważnienie przetargu lub uznanie, że przetarg nie dał dodatniego wyniku bez podania powodów.

Szczegółowe dane do składania ofert oraz podkładki przetargowe wydaje codziennie Wydział, pod w.w. adresem, za zwrotem kosztów własnych, t.j. 500.— zł, w godzinach urzędowych udzielając wyjaśnień. 1934R



Jerzy Leszczyński w roli majora w „Pannie mężatce" Korzeniowskiego.

Na scenach łódzkich

»Panna mężatka«

„PANNA MĘŻATKA", z górą setkę lat sobie licząca, mimo dość grubej patyny, jaką pokrył ją czas, nie straciła uroku i wdzięku. Z licznego dorobku płodnego dostawcy scen lwowskiej i warszawskiej cieszyła się największym powodzeniem w połowie ubiegłego wieku i w latach późniejszych.

W przeciwieństwie do wielu komedii Fredry, Blizińskiego i Bałuckiego nie daje „sielskiego, anielskiego" obrazu życia szlachetczyzny rajfurącej młode dziewczęta zamożnym ramolom, lub z ustawicznym imieniem Boga na ustach szachrujących testamentami i żrących się o każdy ochłap jak zgłodniałe psy — obrazu tak zachwycającego poniektórych historyków literatury, jako zwierciadła polskości i narodowej tężyzny.

„Panna mężatka" jest **pogodnym obrazkiem, pełnym poczciwości i prostoty.** Sama intryga jest poczciwa, nikomu nie szkodząca i niezahaczająca o kodeks karny. Bo, że leciwa panna, chcąc zaprowadzić do ołtarza wahającego się konkurenta, udaje mężatkę w myśl odwiecznej jeszcze rajskiej prawdy, że zakazany owoc lepiej smakuje i odnosi błyskawiczne zwycięstwo, to nie krzywdzi nikogo, **nawet upatrzonej ofiary.**

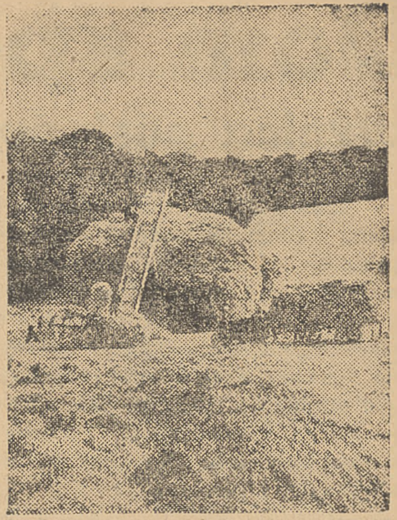
Tę właśnie komedię wybrał znakomity artysta Jerzy Leszczyński, by przypomnieć się Łodzi po wielkiej kreacji Cześnika w „Zemście", w jakiej podziwialiśmy go przed dwoma laty. **Leszczyński jest niezrównanym odtwórcą licznej galerii figur rodzimej komedii polskiej.** Major w „Pannie mężatce" to jeszcze jedna przepyszna postać przypominająca najświetniejsze okresy naszej sceny; przemyślany i opracowany w najdrobniejszych szczegółach typ byłego żołnierza, weredyka, człowieka uczciwego i niezbaczającego z prawej drogi. W grze artysty nie ma ani jednego niedociągnięcia, ni fałszywego akcentu. W miarę rubaszny, wybuchowy i majestatyczny lub zaaferowany, reprezentuje wielką klasę znakomitego rodu aktorskiego.

Inni wykonawcy doskonale dostrojeni i zharmonizowani. **P. Renardówna**, powróciwszy po długiej przerwie na scenę z wdziękiem i szczerością zagrała rolę tytułową.

Sympatyczna, pełną dystyngowanej kokieterii była **p. Klońska**, ładny i męski typ stworzył **p. Przeradzki.** Reżyseria **p. Leszczyńskiego** i stylowe wnętrza **p. Przeradzkiej** bez zarzutu.

J. S. Wroczyński

TECHNIKA
w służbie rolnika



Budowa stogów przy pomocy nowoczesnych zmechanizowanych urządzeń rolniczych (obok)

W ten sposób przy pomocy maszyn rolniczych odbywa się szybko i sprawnie zbiór kapusty. Odcięte główki automatycznie ładują się na podstawione samochody ciężarowe (poniżej)



Jezioro „Siedmiu Wysp" rezerwatem natury

(Od własnego korespondenta)

NA zarządzenie władz jezioro „Siedmiu Wysp" położone w gminie Bobrowo, pow. Kętrzyn na Warmii uznane zostało za rezerwat natury.

Teren rezerwatu obejmuje całe jezioro „Siedmiu Wysp" wraz z przylegającym do niego pasmem wybrzeża o szerokości 300 metrów, a na południe lasy należące do nadleśnictwa Gorzelice oraz 22 osiedla gromady Dolina, trzy osiedla gromady Jeziorany i majątek Jeziorany.

Na terenie ochronnym nie wolno urządzać polowań, łowić ryb, płoszyć ptactwa, jeździć łodziami i innymi środkami przewozowymi, niszczyć roślin i zbierać płodów leśnych.

Prawo wstępu na teren rezerwatu mają tylko osoby zaopatrzone w odpowiednie zezwolenie, wydane przez Dyrekcję Lasów Państwowych.

Wspomniane zarządzenie zostało wydane dlatego, ponieważ na jeziorze „Siedmiu Wysp", mają siedzibę łabędzie, kormorany, i inne okazy awifauny morskiej. (aś)

W dobie telewizji



Żona do męża — zapalonego kibica:
— No, już nigdy nie będziesz musiał na meczu pokazywać swych „talentów towarzyskich"...

SPORT

A jednak Śląsk...

W spotkaniu piłkarskim o puchar śp. Kałuży rozegranym **na stadionie „Ruchu" przy 30 tysiącach widzów**, reprezentacja piłkarska Śląska po równorzędnej grze uzyskała szczęśliwe **zwycięstwo nad zespołem Krakowa 2:1 (0:0).**

Obie drużyny wystąpiły z licznymi rezerwami: **Kraków bez Parpana, Kohuta, Jakubika i Nowaka**, których zastąpili: Legutko, Radoń, Jurowicz i Stadler.

W Śląsku zabrakło Alszera, którego początkowo zastąpił Kubocz, następnie zaś po słabej grze tego ostatniego w 20 min. — Spodzieja.

Do przerwy obie drużyny miały okazję do zdobycia bramek. Niestety, nieudolność napastników **(Cieślika i Radonia)** nie pozwoliły na to.

Po zmianie stron tempo gry wzrosło, przez co zaostrzyła się ona, a w rezultacie nawet stała się chwilami brutalna W efekcie tego Jabłoński II został ordynarnie sfaulowany przez Muskałę.

Prowadzenie dla Śląska zdobył w 73 minucie **Muskała**, strzelając pięknie główką po wolnym bitym przez Kubickiego, podyktowanym zbyt pochopnie przez słabego sędziego Przybysza z Pomorza.

W 7 minut później ładnie wypuszczony przez Spodzieję **Cieślik strzela** i podwyższa na 2:0.

Kraków zrywa się teraz do ataku i Janik broni kilka niebezpiecznych strzałów.

Po zmianie skrzydeł w drużynie Krakowa (wobec zejścia Cisowskiego z boiska, wchodzi na lewe skrzydło junior Wolfinger, zaś Bobula przechodzi na prawe skrzydło), w 88 minucie **Wolfinger** zdobywa honorowy punkt dla gości.

„ORLĘTA"

W związku z przygotowaniami do meczu piłkarskiego juniorów Węgry — Polska (Łódź, 18 wrzesień br.), przeprowadzone będą w dniach 11 i 12 bm. w Krakowie mecze treningowe, które wyłonią reprezentacyjną jedenastkę. Do Krakowa powołani zostali następujący młodzi piłkarze: **Kościółek, Kaszuba (Cracovia), Piotrowski (Wisła), Powązka (Unia — Sosnowiec), Wieczorkowski (Polonia — Bytom), Sobkowiak (ZZK — Poznań), Czaja (Pogoń — Katowice), God (Śląsk — Świętochłowice), Koza, Poświat, Masaczyński (Cracovia), Sąsiadek (Pogoń — Katowice), Jóźwiak (Warta — Poznań), Jankowski (OMTUR — Jelenia Góra), Sroka (Dąb — Poznań).**

Bukowina Tatrzańska

ZAPOMNIANY SKARB PODHALA

(Korespondencja własna)

AUTOBUS PKS z napisem „Bukowina", czekający przed dworcem w Poroninie — to było pierwsze zaskoczenie. Pamiętam dobrze **uciążliwy dawniej i kosztowny dojazd końmi.** Gazdowie udają wciąż co prawda, że nie zostali pokonani i usiłują konkurować z motorem, ale coraz rzadziej łapią naiwnego przybysza, mimo, iż opuścili już 3/4 dotychczasowej ceny.

Gdy autobus piął się wytrwale pod górę (Bukowina jest położona 1000 m nad poziomem morza) rozmyślałem nad losem naszego Podhala. Przywykłe do hołdów poetów i malarzy znalazło się nagle jak kapryśny jedynak w obliczu groźnej konkurencji dolnośląskiego przyrodniego rodzeństwa.

Zakopane dopiero w tym roku poczuło się pełnoprawne, goszcząc nawet w okresie fatalnej pogody tłumy turystów. Ale reszta Skalistego Podhala nie cieszy się ich względami.

Gdy tylko wydostaniemy się poza zasięg drożyzny Zakopanego, przywykli do podwarszawskich cen, przecieramy uszy: Pokój dwuosobowy (nierzadko z pościelą!) **2 do 5 tysięcy zł za miesiąc.** W pensjonacie (mieszkanie i czterokrotne posiłki) 450 — 550 zł dziennie. A ludzie spędzają jednak lato w **Grotnikach, Zakowicach, Otwocku czy Milanówku!...**

Lecz oto dojeżdżamy do **szczytu: Bukowina.**

Widać karczmę Kazka Króla, co to przedstawiał się: **„Król Kazimierz, ostatni z rodu Jagiellonów".**

A miał fantazję ten wtórny analfabeta. Żaden pojazd nie śmiał przejechać przed jego królestwem bez zatrzymania. Zimą stały przed karczmą dziesiątki sanek. Zginął z taką samą fantazją z jaką żył — w bójce z Niemcami na jarmarku w Nowym Targu.

— Gdyby dziesięciu takich z nim wtedy było, hej!...

Jadę przez Bukowinę obserwując **wspaniałą panoramę Tatr.** Przyjeżdżają tu, aby to samo podziwiać turyści nawet z Zakopanego. Za wzgórzem leży inna ziemia: spiski **Jurgów**, a dalej Czechosłowacja.

Wysiadam przy słynnym góralskim kościołku. Wystawił go — własnoręcznie! — **Jędruś Kramarz.** Sam kamienie zwoził, sam belki stawiał, sam przyozdobił cudnymi rzeźbami. A potem, biskupa Puzynę za nogi w Krakowie objąwszy, o proboszcza dla swego kościoła prosił. Dał mu go w 1908 r. dumny kardynał, gdy Jędruś jeszcze plebanię dobudował.

Ksiądz Łaciak, że Jędruś krzywo patrzał na jego młodą gospodynię, do kościoła mu wstępu zakazał, po śmierci dzwonić nie pozwolił, za płotem cmentarnym w 1922 r. pochować polecił.

A w Bukowinie bieda aż piszczy. **Trochę obozów, kolonii, trochę wczasowiczów.** Ale liczne wille góralskie tylko w połowie wykorzystane. A dużo ich jest, dużo. Bo przed wojną, zimą szczególnie, Bukowina zwycięsko konkurowała z Zakopanem wspaniałymi terenami narciarskimi, wysokim położeniem i panoramą Tatr. Dziś różne ceny — jak na reszcie Podhala — świadczą o martwocie i zastoju.

Konkurencję Zakopanemu zrobiła Bukowina swojego czasu i na terenie międzynarodowym. Zainteresowali się nią Anglicy, gdy odkryli, że z co drugim bukowianinem mogli się porozumiewać swoim językiem. **Jako, że za pracą tamtejsi górale do Ameryki jeździli. I folklor był tu autentyczniejszy niż w Zakopanem.**

Możemy się i dziś o nim przekonać oglądając przez kilka godzin — bez znurzenia, wierzcie mi — **„Ojcowiznę" graną przez amatorski zespół w Domu Ludowym.**

Dom Ludowy jest spółdzielnią. Pierwszą tego typu w Polsce.

Pierwsza innego rodzaju spółdzielnia zelektryfikowała Bukowinę.

Tu za okupacji było centrum szkoleniowo - wypoczynkowe „Społem", tu przyjeżdżają licznie spółdzielcy i obecnie. Stąd Bukowina jest nierozłącznie związana z ruchem spółdzielczym.

Rozmawiałem o tym z prezesem Domu Ludowego, Ćwiżewiczem. **Wiedziałem już, że to „spirytus movens"** Bukowiny. Jemu zawdzięcza ona w przeważającej części swe odkrycie, on był na jej terenie pionierem spółdzielczości. Niech mi wolno będzie powtórzyć tu słowa gazdy, co później wiózł mnie do Morskiego Oka:

— Jeden tu był za Niemców i zawsze w każdym calu prawdziwy Polak — Ćwiżewicz z Domu Ludowego, hej.

Antoni Wojciechowski